7 PAŹDZIERNIKA 2020

Przegląd Piaseczyński

307 (8) 2020

BEZPŁATNY TYGODNIK POWIATU PIASECZYŃSKIEGO

ISSN 2300–5688

PIASECZNO \\\ GÓRA KALWARIA \\\ KONSTANCIN-JEZIORNA \\\ LESZNOWOLA \\\ PRAŻMÓW \\\ TARCZYN

R E K L A M A

\\\ Góra Kalwaria – Konflikt w Radzie Miejskiej s. 2

\\\ Głosków – Rondo czy światła – oto jest pytanie! s. 4

\\\ Piaseczno – „Galeria Strażnica" w blokach startowych s. 5

\\\ Historia – Gołkowskie opowieści – bitwa s. 6

\\\ Konstancin-Jeziorna – Walczą o dobro Łęgów s. 9

czytaj na str. 3

\\\ POWIAT

Ostatnio wykonawca pracował w okolicach ulicy Żwirowej w Bobrowcu

Puławska bis bez wykonawcy

Kosiarka zabiła jeże

\\\ NOWA IWICZNA

Koszenie fragmentu działki, obok której trwa budowa osiedla, zakończyło się tragicznie dla przebywających tam jeży. Zwierzęta te są pod ochroną i przy dalszej wycince należałoby zadbać o ich bezpieczeństwo.

O sytuacji, która miała miejsce przy ul. Mleczarskiej w Nowej Iwicznej poinformowała nas we wtorek 29 września jedna z czytelniczek.

– Taki makabryczny obraz zastałam dzisiaj na rannym spacerze z psem po wczorajszej działalności dewelopera budującego domy przy ul. Mleczarskiej. Wczoraj ów deweloper postanowił na zapas zrobić kolejny wyjazd z placu budowy. Niestety jeże nie miały żadnych szans z wielką maszyną koszącą.

Kiedy w piątek 2 października sprawdzaliśmy teren, na ściernisku nadal leżały rozszarpane zwłoki jeży. Oczywiście najprawdopodobniej osoba, która zajęła się wykaszaniem, zabiła te niewielkie, sympatyczne ssaki niechcący. Niemniej jednak rozszarpane przez kosiarkę ciała zwierząt powinny dać do myślenia właścicielowi terenu i jego pracownikom. Obok wyciętego fragmentu wciąż pozostaje duży, dziko zarośnięty obszar działki. Przed dalszą wycinką należałoby sprawdzić, czy teren ten nie jest siedliskiem dzikich zwierząt, w tym tych podlegających ochronie. Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska z 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, zarówno jeż wschodni, jak i jeż zachodni objęte są ochroną częściową. Oznacza to, że nie wolno tych zwierząt zabijać umyślnie oraz nie wolno niszczyć „siedlisk lub ostoi, będących ich obszarem rozrodu, wychowu młodych, odpoczynku, migracji lub żerowania" oraz niszczyć lub uszkadzać gniazd, legowisk lub innych schronień. Zważywszy na to, że niebawem jeże rozpoczną okres hibernacji, szanse na to, że wśród wysokiej roślinności ukrywać się będzie ich legowisko, są spore.

dokończenie na str. 3

Z raportu WWF wynika, że jeśli nie zadbamy o ochronę tego gatunku, dzisiejsze przedszkolaki w dorosłym życiu nie zobaczą już jeża

R E K L A M A

Konflikt w Radzie Miejskiej. Apel burmistrza

GÓRA KALWARIA

Radni zadeklarowali, że nie będą brać udziału w zdalnych obradach Rady Miejskiej Góry Kalwarii. O próbę osiągnięcia porozumienia zaapelował burmistrz Arkadiusz Strzyżewski.

W ostatnim tygodniu spór wokół prób odwołania ze stanowiska przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Rokity przybrał na sile. We wtorek 29 września odbyło się kolejne posiedzenie radnych, na którym wyrazili oni swój protest względem działań przewodniczącego, który twierdzi, iż głosowanie nad wnioskiem dotyczącym odwołania go z pełnionej funkcji musi odbyć się w trybie tajnym, co nie może mieć miejsca na zdalnych obradach. Ponadto nie zwołuje on stacjonarnych obrad, argumentując swoje działanie stanem epidemii w Polsce i przepisami tzw. ustawy antycovidowej.

Radny Zenon Nadstawny odczytał oświadczenie grupy radnych, deklarując, że nie będą więcej uczestniczyć w obradach odbywających się w trybie zdalnym. Przewodniczący Jan Rokita oświadczył, że nie zwoła stacjonarnego posiedzenia. W geście sprzeciwu radni zdjęli z porządku obrad osiem uchwał, co do których nie mieli wcześniej żadnych uwag.

– Niestety, ich decyzja uderza w mieszkańców oraz w bieżącą działalność gminy i jej jednostek. Z powodu niepodjęcia we wtorek stosownej uchwały, fryzjerka wynajmująca lokal od gminy będzie musiała zapłacić podwójną stawkę czynszu lub zawiesić działalność. Również z tego powodu z opóźnieniem zostaną otwarte miejsce spotkań seniorów oraz filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Baniosze. Jest także duże zagrożenie, że z powodu braku istotnej uchwały Zakład Gospodarki Komunalnej nie zdąży z realizacją unijnego projektu i będzie zmuszony zwrócić 23 mln zł dofinansowania. Ile jeszcze będzie podobnych – nieprzyjętych – uchwał? Zbliża się termin uchwalania przyszłorocznego budżetu gminy, a to najważniejsza uchwała w roku – wymieniał w swoim liście do radnych burmistrz Arkadiusz Strzyżewski

Porozumienie ponad podziałami

Strzyżewski zaapelował o próbę osiągnięcia porozumienia.

– W zaistniałej sytuacji, w trosce o przyszłość naszej lokalnej wspólnoty, apeluję do radnych Rady Miejskiej o wygaszenie wyniszczającego sporu, porozumienie ponad podziałami i powrót do pracy na rzecz dobra gminy i jej mieszkańców. Jednocześnie deklaruję, że jestem gotowy podjąć się roli mediatora lub proszę o zwrócenie się do innej budzącej państwa zaufanie osoby, która pomoże w osiągnięciu trwałej zgody – napisał Arkadiusz Strzyżewski.

– Podkreślić należy także, iż na tej samej sesji ci sami radni próbowali bez powodzenia zdjąć z porządku obrad uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie określenia planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego i ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania na doskonalenie zawodowe nauczycieli oraz specjalności i form kształcenia, na które dofinansowanie jest przyznawane w 2020 r., której głównymi beneficjentami byli gminni nauczyciele – dodał z kolei w swoim oświadczeniu Jan Rokita – Jako przewodniczący Rady wyrażam głębokie oburzenie takimi działaniami, które destrukcyjnie wpływają na pracę Rady Miejskiej, przede wszystkim zaś są w mojej opinii prowadzone przeciwko samym mieszkańcom. Pragnę zaznaczyć, iż podczas sesji zdalnej każda z powyższych uchwał mogła być bez przeszkód procedowana. Jak stwierdzili jednak członkowie grupy radnych w tym m.in. pan radny Zenon Nadstawny, opisane wyżej postępowanie grupy radnych jest formą protestu przeciwko działaniom przewodniczącego Rady Miejskiej. Ponadto pani radna Aleksandra Fedynicz-Komosa stwierdziła, iż ja sam jestem winien braku procedowania podczas XXXVII sesji Rady Miejskiej w/w uchwał. Powyższe argumenty są nie do utrzymania. W każdym z ośmiu głosowań występowałem przeciwko szkodliwym w mojej ocenie działaniom grupy radnych Rady Miejskiej. Nigdy nie sprzeciwiałem się procedowaniu uchwał zgodnych z prawem i potrzebnych mieszkańcom. Nigdy również kosztem własnego interesu nie blokowałem posiedzeń Rady Miejskiej i rozstrzygnięć istotnych dla mieszkańców. To się nigdy nie zmieni. Zapewniam Państwa, iż celem nadrzędnym było i jest dla mnie dobro mieszkańców miasta i gminy Góra Kalwaria, nie zaś permanentna obstrukcja organu stanowiącego i kontrolnego gminy, jakim jest Rada.

Chcieli wyłącznie podkreślić protest

Radni sprzeciwiający się działaniom Jana Rokity zapewnili, że nigdy nie zaprzestali pracy dla dobra gminy i nie jest ich intencją niepodejmowanie uchwał ważnych dla mieszkańców.

– Swoją postawą na XXXVII sesji chcieliśmy wyłącznie podkreślić i zaakcentować swój protest wobec bezprawnych działań Jana Rokity, który jako przewodniczący Rady Miejskiej podczas organizacji sesji łamie obowiązujące prawo, działa wbrew ustawie o samorządzie gminnym, a także okazuje lekceważenie innym radnym, ignorując ich apele o organizowanie stacjonarnych sesji Rady Miejskiej – komentują radni, zaznaczając dalej, że złożyli do wojewody mazowieckiego skargę, która została „uznana za zasadną w zakresie niewprowadzenia projektu uchwały w sprawie odwołania radnego Jana Rokity z funkcji przewodniczącego (...)".

FOT. GORAKALWARIA.PL

Burmistrz deklaruje podjęcie się roli mediatora

– Po sesji nadzwyczajnej w dniu 14 września, na której radny Jan Rokita po raz kolejny złamał prawo nie dopuszczając do złożenia wniosku formalnego, udaliśmy się na spotkanie do pana burmistrza. Uzgodniliśmy, że wiceprzewodniczący Rady podejmą próbę porozumienia z radnym Rokitą, jednak próby te nie przyniosły żadnego efektu. W odpowiedzi na list otwarty wystosowany przez pana burmistrza, w którym zadeklarował gotowość podjęcia się mediacji, poprosiliśmy o spotkanie. Miało ono miejsce 2 października. Prosiliśmy między innymi, by pan burmistrz w ramach mediacji przekonał radnego Jana Rokitę, aby sesja nadzwyczajna odbyła się w trybie stacjonarnym we wtorek (6 października), a nie w poniedziałek, ponieważ obowiązki i wcześniej zaplanowane zadania radnych uniemożliwią im obecność na sesji. Warto dodać, że zawiadomienie o tej sesji otrzymaliśmy w piątek 2 października przed godziną 15.00. Godzina sesji nie była konsultowana przez Jana Rokitę z żadnym radnym. Wprawdzie nie ma takiego wymogu, ale tak nakazywałyby dobre obyczaje – czytamy w oświadczeniu radnych.

W miniony poniedziałek odbyła się kolejna zdalna sesja, w której wzięło udział 11 radnych. Podjęto na niej trzy uchwały.

– Chciałem podziękować państwu radnym za udział w tej ważnej z punktu widzenia funkcjonowania gminy sesji – powiedział na koniec burmistrz.

Rafał Lipski

REKLAMA

TARCZYN

WALCZĄ Z GRYPĄ

Gmina Tarczyn została wyróżniona wśród samorządów, które w największym stopniu angażują się w realizację projektów zdrowotnych w zakresie profilaktyki grypy. Nagrody wręczono podczas debaty Flu Forum 2020.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Laureaci akcji

Ogólnopolski Program Zwalczania Grypy to inicjatywa społeczna niezależnych ekspertów medycznych. Już od ponad 6 lat Program prowadzi w Polsce działania edukacyjne na rzecz budowania świadomości zagrożeń wynikających z tej choroby, jak i podniesienia poziomu wyszczepialności przeciw grypie. Działania podejmowane przez jednostki samorządowe pozwalają na upowszechnienie szczepień przeciwko grypie, które są szczególnie ważne wśród osób z grup ryzyka. Podczas tegorocznej debaty Flu Forum, która odbyła się 29 września w Warszawie, eksperci apelowali o szczególną mobilizację do szczepień przeciw grypie, tłumacząc, że dzięki szczepieniom rozróżnienie tej infekcji i COVID-19 będzie łatwiejsze. Ponadto w trakcie wydarzenia przyznano specjalne nagrody.

Organizatorzy akcji co roku wyróżniają samorządy, które w największym stopniu angażowały się w realizację projektów w zakresie profilaktyki grypy. W tym roku na listę laureatów trafiła gmina Tarczyn.

Gmina z powiatu piaseczyńskiego otrzymała tytuł Nowego Lidera. Trafił on do jednostek samorządu terytorialnego, które do akcji zgłosiły się po raz pierwszy, a w 2019 roku realizowały program w zakresie profilaktyki grypy. Na Mazowszu, oprócz Tarczyna, wyróżnienie dostały również powiat żuromiński i gmina Nadarzyn.

Przegląd Piaseczyński

WYDAWCA: MIKAWAS SP. Z O.O.
ADRES REDAKCJI: ul. Sierakowskiego 12a (przy skwerze Kisiela), 05-500 Piaseczno
REDAKTOR NACZELNA: Agnieszka Zofia Piechowska, z.piechowska@przegladpiaseczynski.pl, tel. 731 163 646
REDAKCJA: redakcja@przegladpiaseczynski.pl; Joanna Ferlian, j.ferlian@przegladpiaseczynski.pl; Rafał Lipski, r.lipski@przegladpiaseczynski.pl, Karolina Hofman, k.hofman@przegladpiaseczynski.pl
WSPÓŁPRACUJĄ: Małgorzata Szturomska, Julia Januszyk
ILUSTRACJE: Katarzyna „Wawryko" Wawrykowicz
OPRACOWANIE GRAFICZNE/ŁAMANIE: Małgorzata Kulesza

REKLAMA:
Monika Komisarczyk – Dyrektor ds. Marketingu i Reklamy, tel. 501 091 480, reklama@przegladpiaseczynski.pl, m.komisarczyk@przegladpiaseczynski.pl
Agnieszka Małaczek – Kierownik Działu Reklam tel.: 786 202 606, a.malaczek@przegladpiaseczynski.pl
Monika Gwara, tel. 786 202 066, m.gwara@przegladpiaseczynski.pl
Katarzyna Podołowska-Błądek, tel. 799 366 447, k.podolowska@przegladregionalny.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.
OGŁOSZENIA DROBNE: drobne@przegladpiaseczynski.pl, tel. 786 202 066

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skrótów.
Naklad 40 000 egzemplarzy.
Zasięg: powiat piaseczyński

www.przegladpiaseczynski.pl

Puławska bis bez wykonawcy

dokończenie ze str. 1

POWIAT

GDDKiA poinformowała o rozwiązaniu umowy z wykonawcą środkowego odcinka trasy S7, między węzłami Tarczyn i Lesznowola. To z pewnością opóźni realizację całej tzw. Puławskiej Bis.

Wykonawca odcinka B częściowo zdążył już wytyczyć przebieg nowej drogi

Od dłuższego czasu na liczącym 14,8 km odcinku B budowanej właśnie trasy S7 od Grójca do Warszawy niewiele się działo. W tej sytuacji Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w piątek 2 października poinformowała o rozwiązaniu umowy z wykonawcą.

– Po wykorzystaniu wszelkich dostępnych narzędzi mobilizujących wykonawcę, GDDKiA podjęła decyzję o odstąpieniu od umowy z firmą realizującą odcinek drogi ekspresowej S7 pomiędzy węzłami Lesznowola i Tarczyn o długości blisko 15 km – czytamy w komunikacie. – Jednocześnie rozpoczęliśmy przygotowania do przeprowadzenia inwentaryzacji w terenie oraz przygotowujemy się do opracowania dokumentów do przetargu na dokończenie niezrealizowanych prac. Planujemy, że przetarg ogłosimy jeszcze w tym roku – deklaruje GDDKiA.

Dotrzymanie terminu nierealne

Jak informuje GDDKiA, firma IDS-BUD mimo wielokrotnych wezwań nie zrealizowała prac objętych kontraktem, a mobilizacja sprzętu i kadry nie rokowała, by inwestycja została skutecznie zakończona.

– Jednym z powodów rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy jest zawarcie przez niego, bez zgody inwestora, umowy cesji wierzytelności z bankiem. Oznacza to, że wszystkie należne wykonawcy z tytułu zrealizowanych robót płatności kierowane miałyby być na konto banku. Jest to działanie niezgodne z warunkami kontraktu. Ponadto fakt ten stanowi o złej wierze wykonawcy, czego skutkiem jest utrata przez inwestora zaufania do rzekomo profesjonalnego przedsiębiorcy – dodaje rzecznik GDDKiA Małgorzata Tarnowska.

Inwestor podkreśla, że upłynęło prawie 30% czasu przeznaczonego na realizację zadania, podczas gdy zaawansowanie prac wynosi zaledwie ok. 6,3%.

Wykonawca odniósł się w komunikacie do mediów do opublikowanych przez inwestora informacji.

– Decyzja ta nastąpiła 20 miesięcy przed terminem zakończenia kontraktu, bez jakichkolwiek przesłanek faktycznych w postaci przekroczenia terminów umownych lub braku realizacji objętych kontraktem prac – podkreśla w oświadczeniu IDS-BUD. – Mobilizacja była adekwatna do potrzeb i możliwości wynikających z dostępności frontów robót.

Wykonawca twierdzi, że przeszkody w realizacji prac miały charakter obiektywny i były niezależne od wykonawcy, czego efektem było wydłużenie terminu prac do maja 2022 r. Decyzję drogowców o zerwaniu kontraktu IDS-BUD uznaje za całkowicie niezrozumiałą i krzywdzącą.

Finał raczej w 2023 roku

– Biorąc pod uwagę mobilizację, wykonawca we wrześniu przedstawił raport, z którego wynikało, że na budowie pracowało 45 pracowników, zaangażowanie sprzętowe wynosiło 88 sztuk. Tymczasem według monitoringu prowadzonego przez nadzór pracowało jedynie 18 osób i 27 jednostek sprzętu – czytamy z kolei w komunikacie GDDKiA.

Wartość kontraktu dla odcinka B to blisko 390 mln zł. Zakończenie całej inwestycji, od obwodnicy Grójca do węzła Lotnisko, miało nastąpić jesienią 2022 roku. Konieczność znalezienia nowego wykonawcy, który dokończy odcinek B, z pewnością wydłuży całą inwestycję.

Inwestycja nie ma szczęścia do wykonawców. GDDKiA już raz zerwała kontrakt na realizację fragmentu trasy. Od momentu zerwania kontraktu na odcinek A – od Lesznowoli do Okęcia – do podpisania umowy z nowym wykonawcą upłynęło ponad 8 miesięcy. Wzrosły też o 135 mln zł koszt realizacji, więc niezbędne było uzyskanie dodatkowych środków z budżetu państwa.

Tekst i zdjęcia Joanna Ferlian

Kosiarka zabiła jeże

dokończenie ze str. 1

– Na tym skrawku dzikości żyły jeże, bażanty a nawet lisek czasem się pojawiał. Mam świadomość, że to miasto i wszystkich stworzeń nie uda się ocalić lecz ten poranny widok oburzył mnie aż do łez – napisała nasza czytelniczka.

Z tą sprawą zwróciliśmy się do Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa Gminy Lesznowola, który zobowiązał się podjąć ewentualnie rozmowy z właścicielem terenu po pisemnym zgłoszeniu problemu (co też uczyniliśmy). Zwróciliśmy się również drogą mailową do dewelopera, by zwrócić jego uwagę na zaistniały na terenie inwestycji problem. Zapytaliśmy też, czy w jakikolwiek sposób przed wycinką teren był sprawdzany pod kątem siedlisk zwierząt będących pod ochroną. A także, czy po tym drastycznym dowodzie na to, że na tym zielonym terenie mogą przebywać zwierzęta, w tym te objęte ochroną, zostaną podjęte szczególne kroki przed dalszą wycinką łąki. Do zamknięcia numeru odpowiedzi nie uzyskaliśmy.

> Mam świadomość, że to miasto i wszystkich stworzeń nie uda się ocalić lecz ten poranny widok oburzył mnie aż do łez

FOT. CZYTELNICZKA

Rozszarpane przez kosiarkę ciała jeży co najmniej przez kilka dni leżały w miejscu, w którym zwierzęta zostały zabite

Za naruszenie przepisów ustawy o ochronie zwierząt grozi kara grzywny, a nawet więzienia w przypadku szczególnie okrutnych działań.

Joanna Ferlian

R E K L A M A

R E K L A M A

Rondo czy światła – oto jest pytanie!

GŁOSKÓW

Teoretycznie wszyscy chcą poprawy bezpieczeństwa na niebezpiecznym skrzyżowaniu ulic Radnych i Millenium w Głoskowie. W praktyce zaś od kilku tygodni kwestia ta budzi ogromne emocje i dzieli mieszkańców, a ostatnio również radnych.

Na skrzyżowaniu obok kościoła w Głoskowie w ostatnim czasie bardzo często dochodzi do kolizji. Pod koniec czerwca zdarzył się tam również bardzo poważny wypadek z udziałem motocyklisty. Jak zauważyła podczas ostatniej, nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu radna gminy Dorota Kłos, problemy pojawiły się po tym, jak powiat utwardził ul. Millenium w kierunku Bogatek. Część mieszkańców zwraca uwagę, że skrzyżowanie jest dobrze oznakowane, a główną przyczyną kolizji i wypadków jest ignorowanie znaków, przede wszystkim wymuszanie pierwszeństwa. Biegnąca od Tarczyna droga schodzi w dół, skrzyżowanie jest za lekkim zakrętem, a dodatkowo pobocze jest zarośnięte, co utrudnia widoczność kierowcom jadącym od strony Bogatek.

Chodzi o czas i pieniądze

W wakacje na lokalnym forum Głoskowa pojawił się powiatowy radny Martin Świegodziński, który wyszedł z inicjatywą zbierania podpisów pod petycją do starosty o poprawę bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu. Dyskusje na forum były gorące, mieszkańcy szybko bowiem zaczęli dzielić się na zwolenników świateł oraz ronda, nie mówiąc o „wycieczkach personalnych" do radnego, który zdaniem niektórych nie powinien się wtrącać w sprawy Głoskowa, skoro jest z Konstancina-Jeziorny. Argumentem przemawiającym za sygnalizacją jest cena i szanse na szybką realizację. Oponenci wskazują na korki, które sygnalizacja będzie generować.

– W trakcie prowadzenia akcji zrozumiałem, że rondo wbrew pozorom jest pułapką. Jeśli mieszkańcy zdecydują się na to rozwiązanie, to gwarantuję, że przez minimum 10, 11, 12 lat nic tutaj nie powstanie – pisał Świegodziński. Jak poinformował nas starosta Ksawery Gut, projektowanie ronda będzie trudne ze względu na istniejące warunki oraz kolizję z biegnącymi pod ziemią instalacjami. W optymistycznym wariancie projekt mógłby być gotowy w połowie przyszłego roku. Po uzyskaniu decyzji ZRID i zabezpieczeniu środków w budżecie, można by przystąpić do realizacji. Z pewnością trzeba się liczyć z perspektywą nawet dwóch lat, ale raczej nie dziesięciu. Szacowane koszty to około 2 mln złotych. Światła kosztowałyby około 500 tys.

Najgroźniejszy wypadek na skrzyżowaniu spowodował motocyklista, który wyjechał nagle z ul. Millenium od strony Bogatek

Potyczki trwają, decyzji brak

Pod koniec września dzięki inicjatywie Świegodzińskiego, który zebrał 600 podpisów pod petycją (dotyczącą budowy sygnalizacji lub ronda), radni zabezpieczyli 80 tys. złotych na projekt sygnalizacji dla tego skrzyżowania. Wobec głosów mieszkańców wnioskujących raczej o budowę ronda starosta przyznał, że można sprawdzić możliwość zaprojektowania ronda i jeśli taka będzie wola radnych, trzeba będzie tylko zwiększyć środki na to zadanie. Napięcie z lokalnego forum przeniosło się do Rady Powiatu. Radni zajmowali się tematem skrzyżowania podczas posiedzeń komisji, ale również ostatnich dwóch sesji, w tym zwołanej z inicjatywy radnych PiS w ubiegłym tygodniu sesji nadzwyczajnej służącej temu, żeby mieszkańcy mogli się wypowiedzieć na temat: światła czy rondo? Celowość zwoływania tego typu sesji podawali w wątpliwość nie tylko radni koalicji. I rzeczywiście w efekcie żadnego konsensusu nie uzyskano. Wszyscy na pewno są zgodni, że należy poprawić bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu.

– W trybie pilnym zamontujemy na odcinku od Bogatek dodatkowe znaki i spowalniacze – powiedział nam Ksawery Gut. Krzakami ograniczającymi widoczność zajęli się w końcu sami mieszkańcy.

Tekst i zdjęcie Joanna Ferlian

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Złamane serce

Utrata najbliższych zawsze pozostawia nasze serca złamane.

Pan Michał był mężczyzną zbliżającym się do pięćdziesiątki. Z zawodu był inżynierem pracującym w fabryce, Był żonaty, miął czworo nieletnich dzieci. Całkowite utrzymanie rodziny spoczywało na jego barkach gdyż żona nie pracowała. Nie cierpiał na żadne choroby, cieszył się zdrowiem typowym dla mężczyzny w jego wieku.

Pewnego dnia w roku 2003 poczuł się źle. Żona zaniepokojona jego stanem nalegała aby pojechał do szpitala. Przychodnie tego dnia były zamknięte. Pan Michał długo oczekiwał na przyjęcie przez lekarza. Wykonano mu jednak podstawowe badania, w tym także EKG. Wyniki badania zaniepokoiły lekarza, który skierował go do specjalisty-kardiologa w trybie ambulatoryjnym. Mężczyzna czuł się coraz gorzej wobec czego domagał się aby zbadał go szpitalny specjalista. Lekarz z izby przyjęć nie chciał się na to zgodzić. Między panami odbyła się ostra dyskusja, której świadkami byli pozostali oczekujący pacjenci. Pan Michał zdenerwowany opuścił szpitalną izbę przyjęć. Wyszedł na plac znajdujący się przed szpitalem. Usiadł na ławce, stracił przytomność i zmarł. Po pewnym czasie wezwano pomoc lecz pomimo przeprowadzonej reanimacji nie udało się uruchomić akcji serca.

Po śmierci męża Pani Magda została sama z dziećmi, bez wsparcia i środków do życia. Po wszczęciu postępowania wyjaśniającego okoliczności zdarzenia oraz odpowiedzialności lekarza z izby przejęć sprawa trafiła do sądu. Sąd uznał, że lekarz był winny śmierci pacjenta gdyż znając wyniki badań EKG powinien był zapewnić specjalistyczną opiekę na terenie szpitala, bądź umożliwić transport pacjenta do innej jednostki medycznej.

Pani Magda zdecydowała się pozwać szpital za niedopatrzenie. W 2005 roku zapadł wyrok, na podstawie którego firma ubezpieczająca szpital wypłaciła Pani Magdzie oraz jej dzieciom odszkodowanie w wysokości 160 tyś zł z tytułu pogorszenia sytuacji materialnej rodziny.

Kwota wypłacona przez ubezpieczyciela może się wydawać wysoka, jednak życia Panu Michałowi nie przywróciła. Należy zauważyć, że Pani Magda w jednej chwili wraz z czwórką dzieci została pozbawiona środków do życia.

Otrzymane pieniądze choć stanowiły niebagatelną kwotę nie były w stanie ugasić bólu jaki odczuwała cała rodzina po śmierci Pana Michała. Dzieci wychowywały się bez ojca, a Pani Magda z trudem wiązała koniec z końcem. W 2016 roku córka Pani Magdy przypadkiem zdobyła reklamę kancelarii specjalizującej się w pozyskiwaniu odszkodowań dla swoich klientów. Córka dowiedziała się, iż mimo uzyskanego wcześniej odszkodowania możliwe jest dalsze dochodzenie roszczeń od szpitala. Pani Magda skontaktowała się z Powszechnym Zakładem Odszkodowań.

Pracownicy kancelarii zapoznali się z aktami sprawy i zgodzili się ją bezpłatnie poprowadzić. Początkowo próbowano polubownie załatwić sprawę lecz ubezpieczyciel szpitala odmówił wypłaty na rzecz Pani Magdy oraz jej dzieci. Sprawę skierowano do Sądu na drogę postępowania cywilnego. W roku 2018 Sąd nakazał wypłatę zadośćuczynienia dla całej rodziny na kwotę ponad 780 tyś zł.

Powszechny Zakład Odszkodowań
ul. Energetyczna 11 lok. 5, Piaseczno,
ul. Okopowa 47 lok. 57, Warszawa
tel. 22 308 65 00

Nowe osiedle przy 721 bis

LESZNOWOLA, PIASECZNO

Na działce, przez którą ma przebiegać nowa nitka lesznowolskiego odcinka DW721, inwestor chce zbudować osiedle. Władze gminy zapewniają, że inwestycja ma powstać obok, a nie zamiast drogi.

Plany inwestora dla działki zlokalizowanej w Starej Iwicznej między ulicami Nową i Tukanów zaniepokoiły jednego z mieszkańców.

– Zgodnie z projektem przebudowy drogi 721, przez tę działkę ma przechodzić ostatni jej odcinek. Czy plany inwestora oznaczają, że droga nie powstanie? – zwrócił się do nas pan Marek. W Biuletynie Informacji Publicznej gminy Lesznowola pojawiła się bowiem informacja o złożeniu przez spółkę Oaken Sp. z o.o. Pattina Spółka Komandytowo-Akcyjna wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie zespołu mieszkaniowo-usługowego z garażami, zagospodarowaniem terenu oraz infrastrukturą towarzyszącą na działce nr ew. 207/10 w Starej Iwicznej. Według projektu przebudowy DW 721 na odcinku od ul. Mleczarskiej do Sękocina przez tę działkę ma przebiegać nowa nitka drogi. Zastępca wójta Marcin Kania poinformował nas, że plany w tym względzie się nie zmieniły, a inwestor zainteresowany budową osiedla chce je zlokalizować obok nowej drogi.

Osiedle zamiast galerii handlowej

Warto zauważyć, że w tym miejscu miało powstać centrum handlowe pod nazwą Pasaż Tukanów. Zgodnie z pierwotnymi planami galeria miała ruszyć w 2018 roku. Prawdopodobnie inwestor zmienił swoje plany, gdy po drugiej stronie DW721 wyrósł N-Park. W ubiegłym roku gmina Lesznowola uchwaliła dla części tej nieruchomości nowy plan zagospodarowania dopuszczający zabudowę mieszkaniowo-usługową o wysokości maksymalnie 14 m.

Na działce między obecną drogą 721 a ul. Tukanów ma powstać osiedle oraz ostatni odcinek tzw. 721 bis

– Łączna powierzchnia zabudowy mieszkaniowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą ma wynieść 1,8 ha – powiedział nam Marcin Kania. – Inwestycja ma być podzielona na dwa etapy.

721 bis utknęło w GDOŚ

A co z oczekiwaną budową nowej, dwupasmowej drogi 721? Projekt utknął w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która zajmuje się odwołaniami do wydanej przez RDOŚ w 2018 roku decyzji. Co jakiś czas GDOŚ po raz kolejny wydłuża termin rozpatrzenia odwołań powołując się na „skomplikowany charakter sprawy". Jak informują władze Lesznowoli, ostateczna decyzja GDOŚ ma zapaść w najbliższych dniach. Samorząd liczy na to, że będzie ona pozytywna i otworzy drogę do uzyskania decyzji ZRID dla tej inwestycji. Oczywiście w wariancie optymistycznym dokumentacja będzie gotowa do przetargu najwcześniej za rok. Pierwotnie zakładano zakończenie budowy 721 bis w bieżącym roku. Po uzyskaniu drugiej decyzji środowiskowej (pierwsza została uchylona), zakładano, że w 2020 roku rozpoczną się prace budowlane. W tej chwili realnym terminem rozpoczęcia budowy wydaje się 2022 r., o ile decyzja GDOŚ będzie pozytywna.

Nowa, poszerzona trasa 721 miała za zadanie między innymi przyjąć ruch z budowanej trasy S7. Bez tej drogi ruch z ekspresówki trafi na zupełnie do tego nieprzygotowane drogi powiatowe czy gminne oraz już i tak permanentnie zakorkowaną drogę wojewódzką.

Tekst i zdjęcie Joanna Ferlian

Rondo Bitwy Warszawskiej 1920

PIASECZNO

Padła propozycja, by nowe rondo, które ma niebawem powstać w Piasecznie, otrzymało imię Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Mogłaby na nim również stanąć rzeźba upamiętniająca wydarzenie sprzed 100 lat.

Z propozycją postawienia w Piasecznie rzeźby upamiętniającej wydarzenie, którego setną rocznicę obchodzimy w tym roku, zwrócił się do burmistrza Daniela Putkiewicza sam

Projekt Andrzeja Bissenika

artysta. Andrzej Bissenik, który zaprojektował krzyż papieski stojący obok skrzyżowania ulic Jana Pawła II i Puławskiej, stworzył też projekt pomnika Bitwy Warszawskiej 1920 r. Znalazł się on wśród prac konkursowych na pomnik, który miałby powstać przy pl. Na Rozdrożu w Warszawie.

– Oczywiście wersja dedykowana Warszawie jest bardzo rozbudowana. Sam pomnik miałby mieć 16 metrów wysokości. A koszt jego wykonania wyniósłby około 3 mln złotych – relacjonuje radna Magdalena Woźniak, której burmistrz przekazał projekt pomnika do skonsultowania z radnymi oraz grupą doradczą burmistrza ds. historii. – Taka wersja oczywiście nie wchodziła w grę, był to projekt na duży plac. Artysta zaproponował więc wykonanie żelbetowego odlewu o wysokości 8 metrów.

W związku z tym, że byłaby to powielona być może w różnych miastach kopia, cena powinna być znacząco niższa. Grupa historyków wstępnie zaaprobowała projekt pod warunkiem, że cena będzie akceptowalna.

– Ostatnia cena, jaka padła, to 170 tys. złotych – poinformowała radnych z Komisji Promocji Magdalena Woźniak.

Gdzie mógłby stanąć pomnik? Na nowym rondzie, które ma zostać zbudowane w ramach przebudowy ulicy Księcia Janusza I Starego na skrzyżowaniu z ulicami 1 Maja oraz Przedwiośnia. Nadanie rondu imienia Bitwy Warszawskiej 1920 roku wydaje się przesądzone. Upamiętnienia polskiego zwycięstwa nad bolszewicką armią chciałby m.in. burmistrz Daniel Putkiewicz. Oczywiście ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Rada Gminy. Radni zdecydują też o ewentualnym posadowieniu na rondzie pomnika. Kluczowe znaczenie będzie miała tu prawdopodobnie cena, ale również możliwości techniczne umieszczenia pomnika na nowym rondzie.

– Uważam, że to nie jest właściwy czas na stawianie pomników – powiedziała Katarzyna Krzyszkowska-Sut. – Moim zdaniem mamy pilniejsze i bardziej priorytetowe wydatki – zauważyła Maja Szwedzińska. Radni z Komisji Promocji mieli też rozbieżne zdania co do samej estetyki pomnika. Prosty czterokolumnowy pomnik zwieńczony literą N (jak niepodległość) nie wszystkim się podoba.

Przebudowa ulicy Księcia Janusza I Starego, w ramach której powstanie rondo, ma się zakończyć w połowie przyszłego roku. Koszt inwestycji obejmującej odcinek drogi wojewódzkiej 722 od ronda Solidarności do skrzyżowania z DK79 (bez przebudowy skrzyżowania) wynosi ponad 5,8 mln zł.

Joanna Ferlian

Remiza czeka na zagospodarowanie od 2015 r.

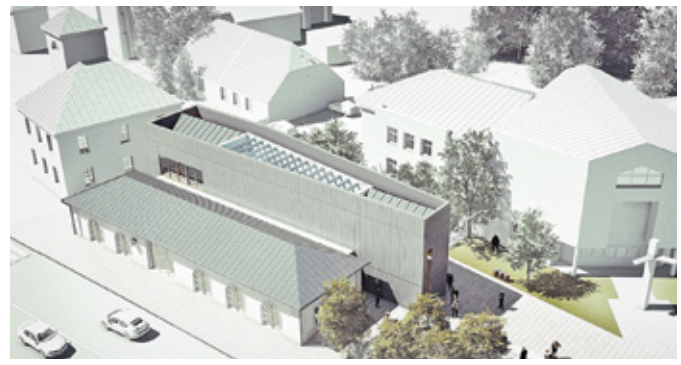

Wizualizacja – tak miałaby wyglądać remiza po przebudowie

„Galeria Strażnica" w blokach startowych

PIASECZNO

Oferty złożone w przetargu na przebudowę starej remizy są wprawdzie wyższe niż zakładany budżet, ale przetarg prawdopodobnie zostanie rozstrzygnięty. Gmina wciąż czeka na decyzję dotyczącą funduszy zewnętrznych na to przedsięwzięcie.

Plan, by strasząca w ścisłym centrum miasta dawna remiza OSP zmieniła się w nowoczesną galerię sztuki, od lat czeka na realizację. Kiedy wreszcie radni zgodzili się przeznaczyć na to zadanie pieniądze i udało się wykonać projekt, który spełniałby oczekiwania konserwatora (zachowanie charakteru zabudowy) i samorządu (funkcjonalność budynku) nowy konserwator zabytków zdecydowanie odmawiał zaakceptowania wersji, w której za parterowym budynkiem powstanie druga, wyższa część.

Pozwolenie na budowę to fart

Przepychanki trwały długo i trwałyby być może do dziś, gdyby nie „szczęśliwy przypadek", czyli przeoczenie terminu przez urzędników MWKZ. Nie zdążyli oni wnieść skarg i uwag do odwołania, jakie samorząd złożył do ministra kultury po tym, jak konserwator odmówił uzgodnienia pozwolenia na budowę. W tej sytuacji przed rokiem pozwolenie na budowę stało się ważne i można było przystąpić do przetargu.

Z tym z kolei gmina wstrzymała się do teraz ze względu na pojawienie się możliwości skorzystania z tzw. funduszy norweskich. Pisaliśmy o tym w marcu br.

Potrzebne już tylko pieniądze

Wniosek dotyczący kulturalnego wykorzystania przestrzeni wystawienniczej w obiekcie, który dostał roboczą nazwę „Galeria Strażnica", przygotowało Centrum Kultury. Teoretycznie wyniki naboru miały być znane w okolicach maja i czerwca, ale w związku z epidemią terminy zostały przedłużone. Pod koniec sierpnia ogłoszono dopiero listę wniosków, które pozytywnie przeszły weryfikację formalną. Wśród nich znalazł się ten dotyczący piaseczyńskiej galerii. Na ocenę merytoryczną wniosku trzeba będzie poczekać do końca roku.

– Musimy sprawdzić, jak wyglądają formalnie procedury, by nie stracić szans na finansowanie, jeśli rozpoczniemy budowę za szybko – mówi burmistrz Daniel Putkiewicz. – Na razie nie wiemy, czy dostaniemy dofinansowanie i kiedy mogłoby nastąpić podpisanie umowy.

Zewnętrzne środki mogą się przydać, bo otwarte w piątek 2 października oferty na przebudowę starej remizy opiewają na kwoty blisko 50% wyższe niż zakładany budżet (3,9 mln zł).

– Ofert jest jednak kilka, nie odbiegają bardzo do siebie ani też od naszych założeń, więc pewnie taniej zbudować się nie da – zauważa Putkiewicz. – Teraz zajmiemy się oceną formalną ofert, w tym samym czasie sprawdzając, jak wygląda kwestia uzyskania funduszy zewnętrznych i ewentualnie zwrócę się do radnych z wnioskiem o podwyższenie budżetu na tę inwestycję.

> Przepychanki trwały długo i trwałyby być może do dziś, gdyby nie „szczęśliwy przypadek"

Najniższa z siedmiu złożonych ofert opiewa na kwotę 5,4 mln zł, najwyższa na blisko 7,4 mln zł. W ramach przebudowy istniejący budynek zostanie rozebrany. W jego miejscu powstanie dwuczęściowy obiekt. Od ulicy Puławskiej odtworzona będzie dawna zabudowa. Od strony domu parafialnego zostanie do niej dobudowana druga, dwukondygnacyjna część budynku. Na 600 metrach kwadratowych powierzchni mają się znaleźć sala wystawiennicza, czytelnia i kawiarnia.

Tekst i zdjęcie Joanna Ferlian

R E K L A M A

Gołkowskie opowieści – bitwa

Gołków, miejscowość dawnymi czasy oddalona o kilka kilometrów od Piaseczna, dziś jest w większości jego częścią. Ciekawe historycznie miejsce. W pamiętnikach z XVIII i XIX w. znajdziemy zaskakujące wydarzenia, które tu miały miejsce, a szczególnie te, których osią jest dwór w Gołkowie. Pałacyk bankiera królewskiego Teppera z XVIII wieku zaliczany był do miejsc, w których Stanisław August Poniatowski lubił odbywać obiady czwartkowe, stanowił ulubione miejsce zabaw dworu królewskiego. W 1794 roku Gołków i jego mieszkańcy byli świadkami bitwy, której finałem było spalenie pałacu myśliwskiego w Piasecznie. Nasze miasto kolejny i nie ostatni raz poniosło duże straty w wyniku chciwych zamiarów państw ościennych. Insurekcja Kościuszkowska przyniosła nam pożogi i śmierć. Dowódcą wojsk polskich w bitwie pod Gołkowem był gen. Józef Zajączek, dowodzący dywizją liczącą 7600 żołnierzy. Rosjanie dowodzeni byli przez Iwana Fersena (około 13000 żołnierzy). Grupa idąca na Piaseczno pod wodzą Fiodora Denisowa 9 lipca spotkała się z Polakami na polu bitwy pod Gołkowem.

FOT. Z NATURY RYSOWAŁ M.STACHOWICZ

Oficerowie z brygady Biernackiego

Iwan Fersen miał w zwyczaju palić miasta i wsie, w okolicach Kozienic spalił 50 wsi i pałac myśliwski króla w mieście, piaseczyński pałac nie miał szans przetrwania.

Teatr wojny – 9 lipca 1794 r.

W czasie, gdy trwa bitwa pod Gołkowem, gen. Mokronowski uderza pod Błoniem na wojska pruskie i po zaciętej potyczce zmusza je do ustąpienia z placu boju. Wojsko pruskie ostrzeliwuje armię Kościuszki idącą pod Warszawę. Sierakowski stacza potyczkę z Moskalami pod Raszynem. Sulistrowski ściera się z Moskalami pod Janiszkielami. Patrole Mokronowskiego – z patrolami pruskimi pod Zaborowem. W bitwie pod Gołkowem raniony artylerzysta wołał: „Umieram! Ale mi słodko umrzeć dla kochanej Ojczyzny!" Tego dnia szczególnie zasłuży się wicebrygadier Józef Kopeć.

Bitwa pod Gołkowem w pamiętnikach wicebrygadiera Józefa Kopcia

„Generał Zajączek, obróciwszy na trakt krakowski, zajął stanowisko zwane Gołków, gdzie kilka dni wojsko polskie po batalii szczekocińskiej rasztakowało. To położenie jest leśne, a korpus nasz w następnym do boju był uszykowany porządku. Po lewej ręce mieliśmy krętą z wyniosłymi brzegami rzekę (Jeziorka), o którą opierało się lewe nasze skrzydło. Błotnisty grunt za rzeką czynił ten punkt niedostępnym i obejście skrzydła niemożliwe. Środek naszej linii był na dość równy polu ustalony; składał się z trzech regimentów piechoty i dwóch linii kosynierów, wzmacniała ich artyleria mniejszego kalibru i jedno duże działo 12 funtowe. Prawe skrzydło opierało się o niewielki las, za którym się rozciągały obszerne błota i trzęsawiska. W linii trzeciej za środkiem stali kosynierzy. Wyszkowski komenderował kawalerią na lewem, a ja na prawem skrzydle.

Postrzegliśmy naprzód na górach panujących nad lasami blask bijący od oręża piechoty nieprzyjacielskiej. Nieprzyjaciel posuwając się w szyku bojowym, odkomenderował z prawego swego skrzydła małe oddziały piechoty i kawalerii celem obejścia naszego skrzydła, ale było dobrze chronione.

FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

Plakat odezwy z 1794 r.

FOT. ZBIORY MS

Dwór w Gołkowie zdjęcie z przełomu wieku XIX i XX

Gen. Zajączek polecił nam przemieścić się z jednym szwadronem z lewego skrzydła i udać się na trzecią linię. Gen. Denisow dostrzegł ten manewr i posłał pułk konnych strzelców, który uzbrojony w lance, czarne mając lederwerki, czarne kaszkiety i kitki, mało co różniący się od mojej brygady umundurowaniem był trudny do odróżnienia.

W finale zostaje przywrócony porządek na prawem skrzydle naszej linii, jednak generał Denisów, korzystając z chwilowego zamieszania, zbliżył się na 200 prawie kroków od linii naszej. Tu się dopiero rozpoczął ogień piekielny z obu stron; piechota nasza i artyleria, kierując swe wystrzały do żołnierzy Denisowa zasłała plac pobitymi nieprzyjaciółmi. Jęk wielkiej liczby rannych i szczęk broni zagłuszał huk wystrzałów, całe szeregi nieprzyjacielskich kolumn padały ofiarą dowodzącego Denisowa, który nareszcie widząc pomnażającą się trwogę swoich zarządził odwrót. Mieliśmy dwie godziny na pochowanie poległych".

Z raportu gen. Zajączka (opracowanie)

„Dnia 9 Lipca o godzinie jedenastej pokazali się kozacy. Z południa spostrzegliśmy korpus nieprzyjacielski ciągnący ku lasowi. Skoro nieprzyjaciel uszykował się zaczął kanonadę, a po kilku wystrzałach zaczął się cofać do lasu, ścigać go więc nie mogłem. O 5-tej z południa pokazał się powtórnie i uderzył na naszych, lecz tak dobrze był przyjętym od bateryi i ręcznej broni pierwszej linii, iż po 5-cio godzinnem usiłowaniu z znaczną swoją stratą ustąpić musiał. Wtenczas gdy korpus atakował nas z przodu, oddzielne komendy z prawego flanku i z tyłu zaczęły wpadać na nas i mieszać drugą linią; ale odparte zostały. Najwięcej raził ich major Oberstyński, z brygadą

Madalińskiego i półbatalion piechoty regimentu Działyńskiego pod komendą majora Lipnickiego, gdzie też na pobojowisku najwięcej trupa znaleźliśmy. Nieprzyjaciel w rejteradzie zmieszany, szykował się nocą, jak wnosić można z ustawicznego ruchu, który się dał słyszeć nad ranem. Koło godziny 3-ciej awansował ku nam. Zbliżywszy się na wystrzał armatni kanonadę rozpoczął. Baterye nasze miały dziś ten awantaż że już kurz nie przeszkadzał do celnego strzelania. Armata ukryta we dworze raziła kolumnę awansującą przez wieś i przymusiła ją do cofnienia się. Przez 2 godziny stał nieprzyjaciel niemal w jednym miejscu pod kanonadą. O godzinie 6-tej nadszedł sukurs nieprzyjacielowi z artyleryi, kawaleryi i piechoty. Z tego uformowawszy drugą linią, wysłał jedne kolumnę dla przeskrzydlenia naszego prawego skrzydła, a drugą lewego. Znaczna liczba kozaków nad wodą dla wzięcia nam tyłu pokazała się. Gdy z układu wojennego wypadało mi rejterować, ruszyłem o pół do 8 z rana. Brygadyer Wyszkowski zakrywał rejteradę i zręcznie cisnącego nieprzyjaciela wstrzymywał. Ile razy miejsce pozwoliło robił front, a armatami celnie dyrygowanemi strasznie raził nieprzyjaciela, po kilka razy przymuszając tę ogromną linię, która szła za nami, do ucieczki w pełnym galopie. Mamy w tej akcyi zabitych 7. officerów, 5. towarzystwa, 2. unterofficerów, 11. gemejnów ; rannych 5. officerów, 2. unterofficerów, 78. gemejnów. Zabłąkanych od strzelców i pikienierów 100. Pod brygadyerem konia zabito.

Ile sądzić mogę strata nieprzyjaciela do 500 dochodzi, drugie tyle rannych, bo jego artylerya mało nam szkodziła, gdy przeciwnie nasze wystrzały nie były daremne".

FOT. RYSOWAŁ WALERY ELIASZ

Artyleria wojska regularnego podczas powstania Kościuszki

Epilog

Karol Kniaziewicz uratował furaże, z całym zaopatrzeniem i bagażami przedostał się przez Piaseczno, za co został awansowany przez Kościuszkę do rangi generała. Piaseczno i okolice doszczętnie złupione przez dziesięciolecia nie podniosą się ze strat, pałac nigdy nie zostanie odbudowany. Do dziś nie ustalono, gdzie zostali pochowani polegli w bitwie. CDN

Małgorzata Szturomska

napisz do autorki
m.szturomska@przegladpiaseczynski.pl

Ile razy widziałeś już tę reklamę?

Poznaj opinie osób, które nam zaufały!

Mariola, 47 l.
"Grypa mi nie straszna"

„Wystarczyło, że wiatr mocniej zawiał, a ja już byłam przeziębiona. Infekcje i choroby były u mnie na porządku dziennym, a to wszystko przez słabą odporność. Te wkładki magnetyczne to jakiś cud! Odkąd je stosuję, zapomniałam co to katar i ból zatok. No i nie muszę drażnić szefa zwolnieniami lekarskimi."

Andrzej, 61 l.
"Jakbym znów miał 20 lat!"

„Te wszystkie maści i tabletki przeciwbólowe to pic na wodę, fotomontaż. Wydałem horrendalne sumy na apteczne specyfiki, a kręgosłup bolał bez zmian. Dopiero te wkładki przyniosły mi ulgę! Odzyskałem sprawność ruchową i znów mogę bawić się z wnukami i majsterkować."

Aleksander, 35 l.
"Groziła mi marskość wątroby"

„Co tu dużo mówić, lata beztroskich zabaw i imprezowania odbiły się negatywnie na mojej wątrobie. Lekarze załamywali ręce, że w tak młodym wieku wyniki badań miałem gorsze, niż nie jeden staruszek! Dzięki tym wkładkom wątroba szybko się zregenerowała, a ja od czasu do czasu pozwalam sobie na małe piwko. Przecież wszystko jest dla ludzi!"

MEDYCYNA DALEKIEGO WSCHODU!

Buddyjska metoda rewolucją w walce z nieustającym bólem

Pan Dariusz (l. 68) z Mrągowa nie był zachwycony, gdy syn dał mu neorefleksyjne wkłady,mające złagodzić jego bóle zwyrodnieniowe. Wyśmiał je i nie chciał ich nosić – wszystko zmieniło się, gdy przez ból nie mógł samodzielne pójść do toalety...

Pan Dariusz szybko pożałował, że zakpił z pomysłu syna, ponieważ ku jego zdziwieniu **ból minął natychmiastowo i bezpowrotnie!**

„Wezmę pożyczkę, oddam wszystkie oszczędności, by pozbyć się tych katuszy! Przepisywano mi już różne maści, tabletki i plastry, wszystko na nic… Od syna otrzymałem dwie pary neorefleksyjnych wkładów wykonanych z indyjskiego neodymium **(magnesy działające 20 razy silniej, niż popularne leki przeciwbólowe).** Było już tak źle, że musiałem spróbować.

Na wypadek, gdyby nie zadziałały, postanowiłem nosić wkłady po domu. Nie chciałem ryzykować, że ból sparaliżuje mnie na ulicy. Na co dzień wspomagam się kulą do chodzenia, często z bólu uginają się pode mną kolana i zdarza mi się upaść. Od kiedy włożyłem wkłady w kapcie, upłynęły trzy godziny. Wybiła dwunasta, to czas, by napić się kawy i rozwiązać krzyżówkę. Przechadzając się po kuchni, zorientowałem się, że kulę zostawiłem obok telewizora. Nie mogłem w to uwierzyć, bo od 10 lat nie opuszczałem jej na krok! Zadzwoniłem do syna i powiedziałem – nie wiem, coś Ty mi dał, ale nie oddam tego cuda nikomu!" – wspomina podekscytowany Pan Dariusz.

Tajemnica pradawnej metody

Akupresura znana jest od wieków. Technika ta rozwijała się w klasztorze Shaolin, gdzie Mnisi wykorzystując medycynę naturalną, opracowali mechanizm refleksologii. Specjalista do spraw refleksologii Yao Masuko, twórca wkładek wyjaśnia: „Uciskając odpowiednie fragmenty na stopie, mózg ludzki otrzymuje precyzyjną informację o lokalizacji wszelkiego rodzaju bólu. **Pobudzając receptory, rozszerzamy naczynia krwionośne, dzięki czemu dociera do nich większa ilość tlenu i substancji odżywczo-regeneracyjnych. Mięśnie rozluźniają się zmniejszając dolegliwości i usuwając ból.**

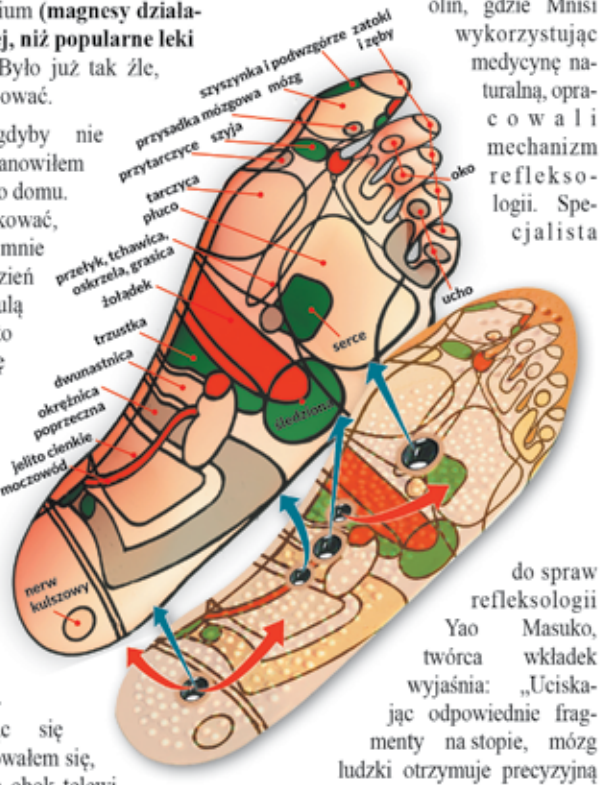

Ogromną zaletą neorefleksyjnych wkładów jest potwierdzona badaniami skuteczność walki z każdym rodzajem bólu lub schorzenia. **To, czy bolą Cię kolana, biodra, kręgosłup, żołądek, wątroba, masz migrenę, niestrawność, czy zapalenie pęcherza nie ma znaczenia! Stymulując zakończenia nerwowe stopy, blokujemy przyczynę bólu, wyciszając jego impulsy i poprawiając pracę każdego organu!"**

Masuko dodaje: **„Poprzez wbudowane we wkłady magnesy, kuracja jest niezwykle szybka i precyzyjna. Nano-pole magnetyczne uderza bezpośrednio w obolałe tkanki, usuwa stany zapalne, a pobudzając mikrokrążenie krwi w naczyniach włosowatych przyspiesza gojenie się ran.**

Do wewnętrznych testów klinicznych wybraliśmy różne przypadki bólu, na które nic nie pomagało. W 76% przypadków objawy ustąpiły już pierwszego dnia, a **po tygodniu 97% badanych przestało odczuwać całkowicie każdy rodzaj bólu, bez względu na jego lokalizacje."**

Wkładasz i po bólu ani śladu!

Nie ważne, czy sprawcą Twojego bólu jest artretyzm, reumatyzm, chroniczny ból głowy, stopa cukrzycowa, powypadkowy uraz, rwa kulszowa czy schorzenie innego z organów. Od teraz możesz uwolnić się od bólu – wystarczy umieścić wkłady neorefleksyjne w butach i regularnie w nich chodzić. Połączenie odpowiednio dobranej, bezpiecznej siły nanoimpulsów i refleksologii pozwala nieprzerwanie korzystać z przeciwbólowej kuracji Yao Masuko, w domu, pracy, czy stojąc na mszy w kościele, przeciwdziałając ponad 40 przyczynom bólu.

<u>UWAGA!</u> Wkłady **utrzymują właściwości przeciwbólowe przez wiele lat** – gdy ból minie, zachowaj je do ponownego wykorzystania.

Wkłady neorefleksyjne zawierają magnesy wielokrotnego użytku, o mocy
970 Gaussów.
Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu.
Idealne do każdego rodzaju obuwia.

Anita, 38 l.
"Zapomniałam o bólu"

„Ból jajników podczas menstruacji nie pozwalał mi normalnie funkcjonować. Co miesiąc na kilka dni byłam dosłownie wyłączona z życia. Łykałam mnóstwo tabletek przeciwbólowych, przez co byłam ospała i tylko leżałam na kanapie. Dzięki tym wkładkom nie czuję już bólu, a w „te dni" mogę nawet biegać, pływać i jeździć na rowerze."

Helena, 76 l.
"Znów jestem samodzielna"

„Przez bóle reumatyczne w nadgarstkach nie byłam w stanie utrzymać kubka z herbatą. Codzienne czynności sprawiały mi ogromny problem, we wszystkim pomagała mi córka. Dzięki wkładkom magnetycznym nic mnie już nie boli, a co najważniejsze nie jestem dla nikogo ciężarem."

Czesław, 53 l.
"Koniec ze szpitalnym jedzeniem"

„Zawsze lubiłem dobrze zjeść, ale cierpię na zespół jelita drażliwego co wiąże się z przestrzeganiem ścisłej diety. Najgorsze były dla mnie rodzinne spotkania przy zastawionym smakołykami stole – ciężko było się opamiętać. Odkąd kupiłem wkładki, jem to na co mam ochotę, bez obaw o wzdęcia czy biegunki. Życie jest zbyt krótkie, żeby sobie wszystkiego żałować!"

WYJĄTKOWA OKAZJA! WKŁADKI MAGNETYCZNE dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, by otrzymać BIOMAGNETYCZNE WKŁADKI z tak ogromną zniżką za udział w Fabryce Zdrowia. **Jeśli zadzwonisz do 14 października 2020 r., otrzymasz 72% rabatu.** Przeczytaj opinie ludzi, którzy już je mają. Są szczęśliwi, ponieważ pozbyli się bólu i dolegliwości, które nękały ich od wielu lat. Dzięki połączeniu techniki magnoterapii i buddyjskiej refleksologii zwalczyli ból całkiem naturalnie. Skorzystaj z ostatniej szansy, by zdobyć biomagnetyczne wkładki za udział w Fabryce Zdrowia za jedyne ~~317zł~~ 87zł **(przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 37 13

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

kalendarium kulturalne październik 2020

PIASECZNO

CENTRUM KULTURY W PIASECZNIE

6.10 godz. 20.00 – PIASECZNO – Wtorek Jazzowy: Przemek Strączek/Chiao Hue Quartet, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, bilety w przedsprzedaży 20 zł

7.10 godz. 19.30 – PIASECZNO – Scena XLIX – występ teatru improv Akt VIII, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp wolny, obowiązują wejściówki

10.10 godz. 10.00 – PIASECZNO – Wszechnica Rodzica: Bajki z Kliszy, Przystanek Kultura, pl. Piłsudskiego 9, wejściówki, zapisy

10.10 godz. 12.00 – ZALESIE GÓRNE – Artystyczna Sobota: Paleta Debiutanta, Klub Kultury, ul. Białej Brzozy 3, wstęp wolny, zapisy

10.10 godz. 20.00 – JÓZEFOSŁAW – Blues Junkers, teren Klubu Kultury, ul. Julianowska 67A, wstęp wolny

11.10 godz. 10.00 – PIASECZNO – Ulicami Piaseczna. Miejski Spacer Historyczny: Historia Żydów w Piasecznie, zbiórka: pl. Piłsudskiego, wstęp wolny

11.10 godz. 12.30 – JÓZEFOSŁAW – Capoeira w Józefosławiu, Park Północny, ul. Ogrodowa, wstęp wolny

13.10 godz. 20.00 – PIASECZNO – Wtorek Teatralny: „Nadbagaż" w reż. Rafała Matusza, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, bilety w przedsprzedaży 20 zł

17.10 godz. 10.00 – PIASECZNO – Wokół Tradycji. W Wiejskiej Zagrodzie – spotkania z etnografią dla dzieci, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp 10 zł, obowiązują zapisy

18.10 godz. 14.00 i 16.00 – PIASECZNO – Bajkowa Niedziela: Teatr Bajlandia – „O Smoku i Królu Leniuchu", Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, bilety w przedsprzedaży 15 zł

18.10 godz.19.30 – ZALESIE DOLNE – Festiwal Witolda Maliszewskiego: Konstanty Andrzej Kulka, Anna Wróbel, Camerata Vistula, kościół p.w. NMP Wspomożenia Wiernych, ul. Modrzewiowa 2, wstęp wolny

19.10 godz. 18.00 – ZALESIE GÓRNE – Artystyczna Sobota: Dyskusyjny Klub Filmowy – „Obywatel Kane" w reż. Orsona Wellsa (1941), Klub Kultury, ul. Białej Brzozy 3, wstęp wolny, obowiązują zapisy

20.10 godz. 19.00 – PIASECZNO – Zamotane w Piasecznie, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp wolny

20.10 godz. 20.00 – PIASECZNO – Wtorek z Satyrą czyli Marek Majewski Zaprasza: Jacek Fedorowicz oraz Teatrzyk Piosenki Satyrycznej „Czyści jak łza", sala CEM, ul. Jana Pawła II, 55 bilety w przedsprzedaży 20 zł

21.10 godz. 18.30 – PIASECZNO – Zorientowani na Dziedzictwo: kultura kulinarna średniowiecznego Mazowsza, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp wolny

23.10 godz. 20.00 – PIASECZNO – Debiuty. Pierwszy Stand-Up Piotra O, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, obowiązują wejściówki

23.10 godz. 14.00 – PIASECZNO – 3-2-1 (Kulturalny) Odjazd. Otwarcie Dworca Kultura, spotkania, warsztaty, Dworzec Kultura, ul. Dworcowa 11, wstęp wolny, obowiązują zapisy

24.10 godz. 9.00 – PIASECZNO – Warsztaty tworzenia elementów strojów, Strefa Kultury (CEM), ul. Jana Pawła II 55, wstęp wolny, obowiązują zapisy

24.10 godz. 9.15 – PIASECZNO – Ciało i Ruch w Teatrze – warsztaty, Strefa Kultury (CEM), ul. Jana Pawła II 55, wstęp wolny, obowiązują zapisy

24.10 godz. 10.00 – PIASECZNO – 3-2-1 (Kulturalny) Odjazd. Otwarcie Dworca Kultura, spotkania, warsztaty, Dworzec Kultura, ul. Dworcowa 11, wstęp wolny, obowiązują zapisy

24.10 godz. 18.00 – ZALESIE GÓRNE – Artystyczna Sobota: ArcyHistorie Dzieł – Za młodzi na śmierć – o artystach, którzy nie dożyli trzydziestki: Gierymski, Podkowiński, Wojtkiewicz, Wróblewski, Bazille, Schiele, Gerstl, Macke, Michel – Basquiat, Klub Kultury, ul. Białej Brzozy 3, wstęp wolny, obowiązują zapisy

25.10 godz. 18.00 – ZALESIE GÓRNE – Artystyczna Sobota: wernisaż grafik artystów z wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, Klub Kultury, ul. Białej Brzozy 3, wstęp wolny, obowiązują zapisy

28.10 godz. 19.00 – PIASECZNO – Sztuka Mówi: „Wielkie Oczy" w reż. Tima Burtona (2014), Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp wolny

29.10 godz. 20.00 – JÓZEFOSŁAW – Jam Session w Józefosławiu, Klub Kultury, ul. Julianowska 67A, wstęp wolny

GÓRA KALWARIA

Ośrodek Kultury w Górze Kalwarii

9.10 godz. 20.00 – GÓRA KALWARIA – Stare Dobre Małżeństwo, Ośrodek Kultury, ul. Białka 9, bilety 80 zł

16.10 godz. 20.00 – GÓRA KALWARIA – Stand-up Piotra Szumowskiego, Ośrodek Kultury, ul. Białka 9, bilety 35/45 zł

17.10 godz. 18.00 – GÓRA KALWARIA – Kapela ze Wsi Warszawa, Ośrodek Kultury, ul. Białka 9, wstęp wolny, obowiązują wejściówki

24.10 – CZERSK – Noc grozy na zamku w Czersku, bilety 30 zł

KONSTANCIN-JEZIORNA

konstanciński dom kultury

11.10 godz. 16.00 – KONSTANCIN-JEZIORNA – Spektakl dla dzieci „Dobre Rady Lisa Witalisa", KDK, ul. Mostowa 15, bilety 20 zł/25 zł, do kupienia w kasie KDK i na www.konstancinskidomkultury.pl

13.10 godz. 11.00 – KONSTANCIN-JEZIORNA – Uniwersytet Trzeciego Wieku, wykład inauguracyjny „Wojciech Karpiński – szkice sekretne", KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15, czesne za semestr 60 zł

15.10. godz. 19.00 – WYDARZENIE ONLINE – Klub Podróżnika: Rowerowa wyprawa przez Alpy i Pireneje – Joanna Łaczmańska i Paweł Kurach, Facebook Konstancińskiego Domu Kultury

18.10 godz. 12.00-20.00 – KONSTANCIN-JEZIORNA – Festiwal Filmowy Świat Maklaka i Jego Przyjaciół, konkurs filmowy, spotkania z twórcami, 50-lecie filmu „Rejs", przypomnienie twórczości Jerzego Gruzy, ONLINE oraz KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15, wstęp wolny

25.10 godz. 18.00 – KONSTANCIN-JEZIORNA – Konstanciński Chór Kameralny – koncert z okazji 5-lecia, KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15, wstęp wolny

R E K L A M A

KUCHNIA POLSKA, WYROBY GARMAŻERYJNE
Bistro po polsku
Zapraszamy w godz. 11.00-18.00
Stara Iwiczna, ul. Mleczarska 1
(przy stacji Orlen)
Wkrótce otwarcie BISTRO
na ul. Młynarskiej 1
(obok MENINX KEBAB)
ZAMÓWIENIA/ DOWÓZ 794 569 819

expander
Nie lataj po bankach
Porównuj oferty kredytów w jednym miejscu
Expander Piaseczno, ul. Jana Pawła II 45
690 996 266, 519 580 470

KRIS CAR mechanika pojazdowa
We speak English
503 333 600
OZONOWANIE
SERWIS KLIMATYZACJI
WYMIANA OPON
ODBIÓR SAMOCHODU OD KLIENTA
Bielawa, ul. Lipowa 5, 05-520 Konstancin-Jeziorna www.kriscar.waw.pl

JEDYNY TYGODNIK LOKALNY
NAJWIĘKSZY ZASIĘG
3 powiaty 2 gazety
Przegląd Piaseczyński
Przegląd Regionalny
70 000 egzemplarzy tygodniowo
powiat pruszkowski
powiat piaseczyński
powiat grodziski

reklama@przegladpiaseczynski.pl
reklama@przegladregionalny.pl
Tel. 501 091 480

Przegląd Regionalny
Przegląd Piaseczyński
DZISIEJSZE DODATKI
EDUKACJA
PÓŁKOLONIE, WAKACJE

Porozumienie jest, na finał trzeba poczekać

MYSIADŁO

Gmina Lesznowola oraz spadkobiercy dawnych właścicieli gruntów po KPGO Mysiadło podpisali porozumienie w sprawie zawarcia ugody. Nie oznacza to jednak jeszcze finału sporów o warte nawet kilkaset milionów grunty.

Ugodowe zakończenie sądowych sporów o własność kilkudziesięciu hektarów terenów leżących w Mysiadle po obu stronach ulicy Puławskiej władze Lesznowoli zapowiadały od roku. W styczniu br. Rada Gminy wyraziła zgodę na bezpłatne przekazanie spadkobiercom przedwojennych właścicieli liczących około 9,4 ha działek po wschodniej stronie ul. Puławskiej. W zamian mieliby się zrzec roszczeń do pozostałych nieruchomości – w sumie ponad 50 ha atrakcyjnych inwestycyjnie gruntów.

Pierwszy krok do ugody

Z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej zwrócili się do Sądu Rejonowego w Piasecznie spadkobiercy. Gotowość zawarcia takiego porozumienia wyrażała początkowo zarówno gmina Lesznowola, która obecnie występuje jako właściciel tych gruntów, jak i Prokuratoria Generalna występująca w imieniu Skarbu Państwa. Ostatecznie 29 września przed sądem dokument podpisali reprezentanci gminy i spadkobierców. Strony zobowiązały się w nim do zawarcia aktu notarialnego przenoszącego własność wspomnianych 9,4 ha na rzecz wnioskodawców w zamian za zrzeczenie się roszczeń do pozostałych gruntów dawnej Osady Mysiadło 2 i Osady Mysiadło 3. Do takiej formy porozumienia sąd nie miał zastrzeżeń.

– Państwa zadaniem będzie teraz przekonać notariusza, że taki akt notarialny można zawrzeć – podsumowała sędzia Anna Samul.

Starosta mówi „nie”

Dlaczego dokumentu nie podpisała Prokuratoria Generalna? Aby mogła to zrobić, musiałaby uzyskać zgodę wszystkich reprezentowanych przez siebie jednostek, a takiej zgody nie wyraził starosta piaseczyński. Ksawery Gut miał wątpliwości dotyczące między innymi zawartej w umowie wyceny nieruchomości. Starosta czeka też na finał apelacji złożonej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z marca 2017. Chodzi o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży z 1939 roku.

Czekają na wyrok i sprzątają hipotekę

Na prawomocny wyrok w tej sprawie czekać też będą sygnatariusze podpisanego porozumienia. Jak zgodnie poinformowali nas prawnicy gminy i spadkobierców, dopiero wtedy możliwe będzie podpisanie aktu notarialnego i zakończenie wieloletnich sądowych sporów o grunty w Mysiadle. Termin posiedzenia sądu apelacyjnego w tej sprawie jeszcze nie został wyznaczony.

Spadkobiercy mają otrzymać tereny po wschodniej stronie ulicy Puławskiej

Gmina musi się też uporać z kwestią obciążonej hipoteki. Chodzi o jedną z umów przyrzeczonych z firmą SETE, które gmina zawarła w 2014 roku na dzierżawę gruntów po KPGO Mysiadło, a następnie kilkakrotnie aneksowała.

– Będziemy ustalać tę kwestię z przedsiębiorcą – poinformowała nas Teresa Piekarczyk, prawnik gminy. W jaki sposób? Czy gmina zwróci wpłacone zaliczki i inne roszczenia związane z niemożnością sfinalizowania umowy z SETE? Zaproponuje firmie inny grunt w zamian? Te kwestie na razie pozostają tajemnicą.

Tekst i zdjęcie Joanna Ferlian

Walczą o dobro Łęgów

KONSTANCIN-JEZIORNA

Osuszenie postępuje w niepokojącym tempie. Zdaniem mieszkańców konieczne jest podjęcie odpowiednich działań..

W ostatnim numerze Przeglądu Piaseczyńskiego pisaliśmy o posiedzeniu połączonych komisji Rady Miejskiej Gminy Konstancin-Jeziorna, na którym zaprezentowano radnym koncepcję utworzenia na Łąkach Oborskich klubu golfowego. Temat jest bardzo złożony i wywołał sporą dyskusję, z której można było wywnioskować, że potrzebna jest ogólna koncepcja zagospodarowania terenu. Kwestii tej towarzyszą obawy mieszkańców mających na sercu troskę o dobro środowiska.

Ratunek dla Łęgów Oborskich

„Avatar 2020 – Młodzi dla Łęgów i Uzdrowiska Konstancin-Jeziorna” to projekt stworzony jesienią ubiegłego roku, którego celem jest ochrona przyrody w Konstancinie, w tym przede wszystkim ratowanie lasu Łęgów Oborskich i łąki przed wyschnięciem i zniszczeniem. Większość jego uczestników stanowią maturzyści. W swoich obserwacjach zwracają oni uwagę na to, że las został odcięty od dopływu wody, a obecnie w miejscach, gdzie kiedyś przez większość roku stała woda, jest całkowicie sucho.

– Zaczynają wszędzie rosnąć pokrzywy i trawa, co wskazuje, że zmienia się skład gleby i torf murszeje. Gdyby nie bobry, szkody w lesie byłyby jeszcze większe. Ale przez kogoś niszczone są także i tamy bobrowe, choć bobry są pod ochroną. Bobry dawniej mieszkały w oczku koło Grapy. Kiedy zasypano to oczko spychaczami (choć to w rezerwacie), przeniosły się dalej na łąkę. Na grobli budowano kanalizację i przy okazji zniszczono stare przepusty, które pozwalały wodzie spływać na drugą stronę (na północ). Przez to tamta część lasu (za groblą) jest najbardziej przesuszona. Wiele olch już umarło lub są w złym stanie, bo brak okresowych zalewów na wiosnę i na jesieni – mówi nam Barbara Alex Kobielska z projektu Avatar 2020.

Młodzi mieszkańcy pragną, by radni oraz burmistrz przywrócili lub naprawili zastawki na rowach i przepusty pod groblą. Poza tym zwracają uwagę na konieczność przywrócenia połączenia między rowami na łące a lasem, które zostały zniszczone przez koparki kilka lat temu. Co z potencjalnymi inwestycjami na łąkach?

– Osoby z komitetu społecznego, które nam pomagają, oraz pan Adam Kapler, botanik, były na posiedzeniu Rady Miejskiej tydzień temu i opowiedziały nam o pomyśle szkółki golfowej za groblą, od strony Habdzina. Ten pomysł może być ciekawy, o ile jasno wyznaczy się strefy na łące. Strefa ochronna i nawodniona powinna być najbliżej lasu, dalej pas ze ścieżką rowerową i urządzeniami do zabawy dla dzieci, a najbliżej szosy mogą i pewnie powinny być miejsca do uprawiania sportu. Dzieciaki z osiedla obok szkoły w Mirkowie nie mają boiska, a Orlik jest bez przerwy zajęty przez płatne szkółki. Klub RKS też już nie ma swojego boiska. Szkółka golfa może być fajnym pomysłem, o ile będą tam zajęcia dla dzieci i młodzieży z całej gminy, a nie tylko dla tych, których na to stać. Ale na razie nie ma żadnego planu, co ma powstać na łąkach i obawiamy się, że będzie tak samo, jak na terenie dawnej papierni koło szkoły, gdzie nie dzieje się zupełnie nic, tylko zabytkowe budynki się rozpadają albo płoną śmieci. Jeśli tak samo będzie na łąkach, to las zginie, a łąki zamienią się w porośnięte krzakami śmieciowisko (już teraz jest pełno wysypisk w lesie) i rezerwat przestanie istnieć. Mamy nadzieję, że panu Burmistrzowi i Radnym jednak nie o to chodzi – dodaje przedstawicielka projektu Avatar 2020.

FOT. KOMITET SPOŁECZNY PARK PRZYRODNICZY OBORY

Mieszkańcy są zaniepokojeni przyszłością wysychającego lasu w Konstancinie

Wniosek do budżetu

Przedstawiciele komitetu społecznego Park Przyrodniczy Obory postanowili złożyć wniosek do budżetu gminy Konstancin-Jeziorna na 2021 rok. Wśród wypunktowanych zadań są: reperacja lub przywrócenie zastawek na rowach melioracyjnych oraz przepustów pod groblą na terenie otuliny rezerwatu Łęgi Oborskie oraz samego rezerwatu, a także skierowanie wody z rowów melioracyjnych do rezerwatu, w celu poprawy nawodnienia tego terenu i uratowania przed dalszą degradacją i zamieraniem oraz zlecenie sporządzenia ekspertyzy hydrologicznej całości obszaru Łąk Oborskich i rezerwatu przyrody Łęgi Oborskie w celu ochrony stosunków wodnych w Rezerwacie oraz w jego otulinie.

– Wobec zmian klimatycznych, następstwa okresów suszy i ulewnych opadów, nasza gmina staje przed koniecznością szybkiego wprowadzenia racjonalnej, ekologicznej gospodarki wodnej. Rola niegdysiejszych terenów zalewowych oraz torfowisk, chłonnych, naturalnych terenów stanowiących magazyny wody została zmarginalizowana. Masowe melioracje i pozyskiwanie ziemi pod uprawy rolne czy budownictwo niemal zupełnie zniszczyły te naturalne środowiska, cenne dla przyrody i człowieka. Badania naukowe wykazują, że tereny okresowo podmokłych łąk są, prócz walorów przyrodniczych, bezcennym terenem dla miast – pochłaniają ogromne ilości dwutlenku węgla, zanieczyszczeń smogowych oraz znacznie obniżają temperaturę w okresach upałów (tzw. łąki antysmogowe). W związku z obniżeniem się poziomu wód gruntowych i zjawiskiem pustynnienia całego kraju, co także dotyka naszą gminę, konieczne jest przywrócenie naturalnych stosunków wodnych na każdym terenie, który nie uległ jeszcze całkowitej degradacji środowiskowej, a w szczególności w chronionym prawem rezerwacie Łęgi Oborskie i jego otulinie – opisuje komitet.

Zdaniem wnioskodawców osuszenie lasu rezerwatu jest zauważalne nawet dla laika i postępuje w niepokojącym tempie.

– Bez podjęcia szybkich działań doprowadzi to do jego zamarcia. Celem wniosku nr 1, polegającego na niezwłocznej naprawie kanałów i funkcjonalności zastawek, jest szybka poprawa nawodnienia terenu rezerwatu i ratunek dla tego unikatowego siedliska przyrodniczego, którego jesteśmy prawnymi właścicielami. Celem zadania nr 2 – wykonania ekspertyzy hydrologicznej, będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakie prace wodne należy jeszcze wykonać, aby zachować rezerwat Łęgi Oborskie wraz z otuliną i ochronić przed dalszym wysychaniem oraz umożliwić podjęcie celowych i racjonalnych działań planistycznych, godzących wymogi ochrony bezcennego środowiska przyrodniczego (np. utworzenie Parku Przyrodniczego Obory) ze społecznym interesem wykorzystania terenu na cele rekreacji i sportu – dodają wnioskodawcy.

Jak się dowiedzieliśmy od Katarzyny Kittel z komitetu, każda inwestycja związana z łąkami będzie wymagała osuszenia terenów stanowiących skarb środowiskowy. Komitet chce inwestycji, ale nowoczesnych, z XXI wieku, czyli utworzenia czegoś na kształt Centrum Nauki Kopernik, tylko przyrody. Kładki, lornetki, zajęcia naukowe – to elementy wchodzące w skład propozycji.

Rafał Lipski

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

Starosta Piaseczyński działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) informuje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14 oraz na stronie internetowej www.piaseczno.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Oferty nieruchomości, zamieszczony został wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia w formie darowizny na rzecz Gminy Lesznowola, dot. działki nr 134 i nr 169 z obrębu Stefanowo gm. Lesznowola.
Powyższy wykaz został podany do publicznej wiadomości na okres od 07.10.2020r. do 28.10.2020r. oraz zamieszczony na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

Starosta Piaseczyński Ksawery Gut

DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU I OTWÓRZ Z NAMI NOWY SKLEP

LIDL

Zostań pracownikiem sklepu w Chyliczkach, Lesznowoli, Józefosławiu

ZADZWOŃ POD NUMER

797 007 398

APLIKUJ NA KARIERA.LIDL.PL

ZATRUDNIĘ **KIEROWNIKA/MAJSTRA**
z doświadczeniem – Góra Kalwaria
DO PROWADZENIA BUDOWY **TEL: 607 030 111**

OBWIESZCZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1363) Starosta Piaseczyński zawiadamia, że w dniu 23 września 2020 r., na wniosek Zarządu Powiatu Piaseczyńskiego, ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno, została wydana decyzja Starosty Piaseczyńskiego nr 22/2020 (nr rej. ARB.6740.1.13.2020.AP) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: **„rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 2814W Piaseczno- Chylice- Chyliczki".**

Działki przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej:
w liniach rozgraniczających projektowanej drogi:
drukiem wytłuszczonym – pod przejęcie przez jednostkę samorządu terytorialnego – Powiat Piaseczyński, w nawiasach podano nr działki po podziale (po średniku działki po podziale poza inwestycją pozostające przy aktualnym właścicielu), oznaczone wg katastru nieruchomości numerami:
jedn. ew. 141804_5 Piaseczno obszar wiejski, obręb 0008 Chylice
70, 74/5, **39/3**, **39/5**, 77/2(**77/5**;77/6), 77/1(**77/3;**77/4), 73/8(**73/9**;73/10), 23/2(**23/3**;23/4), 72(**72/3**;72/4), 24(**24/3**;24/4),
jedn. ew. 141804_5 Piaseczno obszar wiejski, obręb 0009 Chyliczki
83, 15/7(**15/9**;15/10), 76/21(**76/26**;76/27), 76/1(**76/28**;76/29), 75(**75/1**;75/2),
poza liniami rozgraniczającymi projektowanej drogi:
pod przebudowę dróg innej kategorii oraz realizację obowiązku dokonania przebudowy istniejących sieci uzbrojenia terenu, w nawiasie nr działki po podziale;
jedn. ew. 141804_5 Piaseczno- obszar wiejski, obręb 0008 Chylice
69/3, 69/4, 74/4, 73/8, 71, 1, 72 (72/4), 39/4;
jedn. ew. 141804_5 Piaseczno- obszar wiejski, obręb 0009 Chyliczki,
85, 86, 15/7 (15/10), 76/21 (76/21), 76/20 (76/29), 76/1, 75 (75/2), 15/4, 74/2, 74/1,73

Z treścią decyzji nr 22/2020 z dnia 23 września 2020 r. na realizację inwestycji drogowej oraz załączonymi do niej materiałami można zapoznać się w Starostwie Powiatowy w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno, po wcześniejszym umówieniu się drogą e-mailową na adres a.pacuszka@piaseczno.pl lub telefonicznie nr tel. (22) 756 61 22. Sprawę prowadzi: Anna Pacuszka. W celu umówienia lub wysłania uwag proszę powołać się na nr rej. ARB.6740.1.13.2020.AP Od ww. decyzji służy prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego, za moim pośrednictwem (Starosta Piaseczyński, ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno), w terminie 14 dni od dnia jej publicznego ogłoszenia. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nadano niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Publiczne obwieszczenie nastąpiło w dniu: 7.10.2020 r.
Nr rej. ARB.6740.1.13.2020.AP

z up. Starosty Piaseczyńskiego
mgr inż. Sylwia Moszczyńska-Staś, Naczelnik Wydziału Architektoniczno-Budowlanego

OGŁOSZENIA DROBNE

DAM PRACĘ

Cyfrowa drukarnia etykiet Unilogo Digital Printing w Piasecznie poszukuje kandydatów na stanowisko Operatora maszyny poligraficznej. Oczekujemy znajomości obsługi maszyn, dokładności i gotowości do pracy zmianowej. Oferujemy umowę o pracę, prywatną opiekę medyczną i stałe zatrudnienie. CV przyjmujemy mailowo: drukarnia@unilogo.com.pl

Norwa Plants Sp. z o.o. w Piasecznie zatrudni Panie do rozmnażania roślin. Mile widziane doświadczenie w pracach manualnych. Praca siedząca przy użyciu skalpela i pęset. Szkolenie dla osób bez doświadczenia. Umowa o pracę, pełny etat 7.00-15.00. Tel. 22 756 20 65 poniedziałek-piątek 8.00-14.00.

Firma Produkcyjna z Tarczyna poszukuje Montażystę Opraw Oświetleniowych oraz Pracownika produkcji.
Tel. 695 108 833

Firma z Raszyna zatrudni kierowcę kat. B transporty, W-wa i okolice, 535 170 170

Zatrudnię dekarza, praca stała na wysokości, od zaraz, możliwość zakwaterowania, Brwinów tel. 600 620 187

Zlecę wykonanie sufitów podwieszanych w domu prywatnym, 500274350

Zlecę wykonanie elewacji i dachu 665 183 980

Zatrudnię murarzy, cieśli i zbrojarzy Tel. 695 312 047

Praca dla murarzy tel. 665 183 980

Piekarnia Łazy gm. Lesznowola zatrudni piekarza tel. 506 59 55 55

Nawiążę współpracę z osobą wykonującą makijaż permanentny, tatuaże, masaże. Posiadam wyposażony gabinet w centrum Piaseczna tel. 501 156 766

Ekspedientkę, Piaseczno Pomorska, tel. 508 288 773

Zatrudnimy na stałe magazyniera, wymagane doświadczenie w budowlance, skład budowlany Piaseczno. Kontakt: 503 150 599

Ekspedientkę Gabryelin, tel. 508 288 773

USŁUGI

AUTOMATYKA, napędy do bram - przesuwnych, garażowych, dwuskrzydłowych. Sprzedaż, montaż i serwis, tel. 790 331 339

Malowanie, remonty mieszkań, glazurnictwo tel. 669 945 460

Balustrady szklane, metalowe, ścianki loftowe, meble industrialne, wiaty, zadaszenia, ogrodzenia, bramy i automatyka Tel. 510 220 518

Garderoby, szafy, zabudowy kuchenne, meble na wymiar tel. 723 533 233

Sprzedaż i montaż okien i drzwi wew. i zew. Rolety zew., wew. żaluzje, plisy, moskitiery. Parapety wew. i zew. 22 717 71 00, 601 623 480, 603 310 223

BEZPYŁOWE CYKLINOWANIE, REMONTY od A do Z. TADEUSZ BIAŁOGRODZKI Tel. 502 093 588, 22 756 57 63

Schody renowacje prace stolarskie malowanie schodypodlogi.com.pl 503 344 567, 501 201 194

Pranie dywanów, wykładzin, kanap tel. 669 945 460

Przyjmie zlecenia na budowę domów w sezonie 2021 tel. 665 183 980

Docieplanie budynków, solidne doświadczone ekipy tel. 602-482-572

Naprawa, serwis okien i drzwi, naprawa i wymiana okuć, wymiana szyb i uszczelek, tel. 22 717 71 00, 603 310 223, 601 623 480

Pracownia Tapicerska tel. 502-908-661

Ogrodzenia, panele ogrodzeniowe, siatka + montaż producent tel. 503 572 046

Ogrodnicze, oczyszczanie działek, wywóz gałęzi 519874891

Koszenie traw i zarośli na działkach, nieużytkach rolnych itp., 606620864

Sala Weselna Biały Dworek w Prażmowie. Wolne Terminy. Tel 722202966

Koszenie, niwelacja terenu, wycinka drzew wraz z wywozem tel. 505 591 721

PRANIE - CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej 508 65 20 30

Tłumaczenia tel. 607 685 074, 22 711 64 26

Docieplanie poddaszy pianą, wylewki tel. 607 378 288

ALARMY, KAMERY, DOMOFONY 600 421 203

Mycie, malowanie elewacji tel. 505 591 721

Naprawa- pralki, lodówki tel. 603 047 616

Pranie dywanów Tel. 669 445 400

Dachy, podbitka, sprzedaż, tel. 692 194 998

Wywozimy graty z chaty tel. 505 591 721

Ocieplanie budynków Tel. 507 768 230

Tynki gipsowe i tradycyjne 604415352

Kominiarz tel. 500 214 632

Przeprowadzki tel. 505 591 721

Elektryk tel. 666 890 886

Remonty, budowlane, ogrodzenia, tel. 513 137 581

Naprawa pralek, tel. 602 322 951

Cyklinowanie, tel. 510 128 912

Malowanie, remonty, tel. 510 128 912

Naprawy, krycie dachów, tel. 511 928 895

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

Budowa domów, rozbudowy, tel. 730 358 998

Pokrycia dachowe, tel. 730 358 998

Renowacja mebli, tel. 510 266 143

SPRZEDAM

Ekogroszek kolumbijski. Wysoka jakość, rozsądna cena. Prażmów. 22 727-07-00

KUPIĘ

Spółkę z o.o. - każda opcja 720 90 80 80

Antyczne meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 504 017 418

NAUKA

Matematyka tel. 664 438 144

AUTO-MOTO KUPIĘ

Skup aut za gotówkę szybki dojazd i wycena tel. 533 525 533

Skup aut 2002-2020r. 505 530 300

Skup aut na kasację 508206738

AUTO-MOTO SPRZEDAM

Mitsubishi Lancer Sportback 2010 stan bdb – 27 tys. tel. 789 100 600

Toyota Land Cruiser 2001 4x4 OFF ROAD idealna na wyprawy – 45 tys. tel. 789 100 600

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM

Wynajmę pokój w Gołkowie dla pani w zamian za pomoc w domu. Telefon 698269921 Marta

PESEL, Meld, Umowa - 720 90 80 80

Pawilon 28m2, „Pod Kopułą" Piaseczno, Szkolna 509 867 238

1-os 480 Para 300/Os + Licz 577886988

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Całoroczny dom z działką na terenie Żywieckiego Parku Krajobrazowego 350 tys. Kontakt 789 100 600

Sprzedam działkę budowlaną, ogrodzoną 1515 m2, Żabieniec k. Piaseczna ul. Graniczna 16, wszystkie media, szambo, cena 340 tys. lub zamienię na dom z większą działką z mediami na Podkarpaciu - okolice Kelniarowa, Hermanowa, Straszydle, Borek Stary lub inne propozycje tel. 608 660 919, ryszardlimo@gmail.com

Działki budowlane Prażmów, tel. 602 770 361

Sprzedam działkę rolną 2 tys. m2 Pilawa Orzeszyn cena do uzgodnienia tel. 515 311 573

Mieszkanie36m2,Piaseczno Sikorskiego,259tys,tel.518 212 997

ZDROWIE

„SEZAM" sklep zielarsko-medyczny, zdrowa żywność Piaseczno ul. Czajewicza 1- róg Nadarzyńskiej tel. 506767474

Psychoterapia, konsultacje - 660 565 007, www.psychoterapiagorakalwaria.pl

Naprawa protez, Piaseczno, ul. Pelikanów 4a lok. 17 tel. 502 031 221

TOWARZYSKIE

Poznam kobietę 50+ tel. 515264068

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn.zm.) informuje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14 oraz na stronie internetowej www.bip.piaseczno.pl, zamieszczony został szczegółowy wykaz nieruchomości przeznaczonej do ponownego oddania w najem na rzecz dotychczasowego Najemcy, dot. części nieruchomości położonej przy ul. Słonecznej 12 w Konstancinie-Jeziornie stanowiącej własność Powiatu Piaseczyńskiego, oznaczonej jako działka nr 53/1 z obrębu 01-04, uregulowanej w księdze wieczystej nr WA5M/00272369/3. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni od dnia 01.10.2020 r.

Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego

Zamów ogłoszenie
DROBNE
786 202 066

Podsumowanie kolejki

FOT. FB: MKS KORONA GÓRA KALWARIA

6. zwycięstwo z rzędu Korony Góra Kalwaria

POWIAT

Hokejowe wyniki w niższych piłkarskich klasach rozgrywkowych w powiecie piaseczyńskim. Rywalizacja w lidze okręgowej nabiera rozpędu.

Zapraszamy do krótkiego przeglądu ostatnich wydarzeń piłkarskich w powiecie piaseczyńskim z minionego tygodnia.

Wspaniała seria Sparty

Podopieczni trenera Michała Tarasa nabrali właściwego rytmu. Wyjazdowa wygrana z Okęciem Warszawa ewidentnie dodała im wiatru w żagle, efektem czego w ostatni weekend „Spartanie" zaliczyli swoją trzecią wygraną z rzędu. Tym razem piłkarze z Jazgarzewa rozgromili na wyjeździe 5:0 ostatnią w tabeli Ożarowiankę Ożarów Mazowiecki. Mecz ułożył się już w pierwszej połowie spotkania. Po samobójczym trafieniu gospodarzy na 2:0 podwyższył Jan Krawczyk, a następnie gola do szatni strzelił Bartłomiej Bobowski. W drugiej części meczu ponownie do siatki trafił Krawczyk, a wynik na 5:0 ustalił w końcówce spotkania Mateusz Keller. Dzięki wygranej Sparta zajmuje już 9. miejsce w ligowej tabeli.

Po porażce 0:3 z Mazurem Karczew zrehabilitowała się ekipa MKS Piaseczno. W sobotę Piaseczno rozgrywało mecz na własnym boisku z Drukarzem Warszawa. W 26. minucie meczu to goście objęli prowadzenie za sprawą gola Damiana Kądzieli. MKS jednak odrobił straty. Zaraz po rozpoczęciu drugiej odsłony meczu Kamil Ziemnicki zagrał do Szymona Wiejaka, a ten nie miał żadnych problemów z pokonaniem golkipera rywali. Graczy Arkadiusza Modrzejewskiego wyprowadził na prowadzenie Konrad Rudnicki. MKS kończył mecz w 10, ale udało mu się dowieźć zwycięstwo. Strata Piaseczna do 1. miejsca wynosi obecnie 6 punktów.

W sobotę o godzinie 11.00 Sparta podejmie u siebie Mazura Karczew, a MKS Piaseczno pojedzie do Warszawy na mecz z Unią, który rozpocznie się o 13.00.

Korona dalej na fali

Drobny spadek formy notuje Orzeł Baniocha. Lider ligi okręgowej, który do niedawna wygrywał wszystkie swoje mecze, po porażce 0:5 z Teresinem kolejny raz stracił punkty. Gol Dominika Bartnika w starciu z Rysiem Laski dał jedynie remis, choć sytuacji było bez liku. Ze straty 2 punktów przez Baniochę chętnie skorzystała Laura Chylice. Po bramkach Jakuba Olesińskiego i Pawła Grodzkiego piłkarze z Chylic wygrali 2:1 z Gromem Warszawa. Laura zmniejszyła stratę do lidera do 2 punktów.

Do czołówki dalej puka Korona Góra Kalwaria. W 6 ostatnich meczach „Koroniarze" zanotowali komplet oczek. Już po kilku pierwszych minutach było wiadomo, że Passovia Pass nie wywiezie z Góry Kalwarii nawet jednego punktu. W 3. minucie na listę strzelców wpisał się Paweł Pamrów, a w 5. – Patryk Gieleciński. W drugiej połowie dwa swoje gole dorzucił Przemysław Zowczak i ekipa Korony mogła cieszyć się z kolejnego wysokiego zwycięstwa.

Z ostatniej kolejki zadowoleni są z pewnością gracze Perły Złotokłos, którzy pokonali 2:1 (bramki: Paweł Szawro i Michał Ambrozik) rezerwy Pogoni Grodzisk Mazowiecki.

W następnej kolejce w sobotę Korona Góra Kalwaria zagra w Górze Kalwarii z Chlebnią (godzina 15.30), o tej samej porze Orzeł Baniocha podejmie u siebie Perłę Złotokłos, a GLKS Nadarzyn sprawdzi na swoim obiekcie Laurę Chylice (12.00).

Gol za golem

Kibice znudzeni remisami 0:0 w telewizji powinni regularnie odwiedzać murawy A-klasy. W poprzedni weekend UKS Tarczyn pokonał 4:1 Jedność Żabieniec, Walka Kosów uległa 2:3 Świtowi Warszawa, rezerwy Perły Złotokłos zwyciężyły Progres Warszawa 10:1, a MKS II Piaseczno został rozstrzelany 1:8 przez MKS Polonię Warszawa. W schemat wielu bramek nie wpisała się tylko Lesznowola (trzeci bezbramkowy mecz tej drużyny w tym sezonie), ale jej mecze również nie należą do nużących. Nadstal Krzaki Czaplinkowskie uległ zaś 0:4 klubowi Zły Warszawa.

W sobotę Perła II Złotokłos zagra u siebie z Polonią Warszawa (godzina 11.00), Walka Kosów wyjedzie na wyjazd do Drukarza II Warszawa (13.30), Jedność Żabieniec podejmie u siebie rezerwy Ożarowianki (11.00). W niedzielę zaś MKS II Piaseczno zagra w Piasecznie z Tarczynem (11:00), a FC Lesznowola wybierze się do Nowej Wsi, gdzie zmierzy się z Anprelem (18.00). Nadstal w niedzielę o 15.30 rozegra spotkanie z Advitem Wiązowna.

„Serie B" także tradycyjnie pełne bramek. Urzecze Gassy przegrało na wyjeździe 2:6 z Glinianką, RKS Mirków wypunktował 7:1 na stadionie rywala Grom Prace Małe, z kolei Kosa Konstancin pokonała 5:2 Piorun Warszawa. Rezerwy Orła Baniocha przegrały z Sokołem Kołbiel 2:4. W innej grupie SRS Zamienie po meczu pełnym emocji wygrało 5:4 z Sokołem Budki Piaseckie, a Victoria Głosków wywalczyła 3 punkty po 5:0 z rezerwami Teresina.

Sobotni dzień meczowy obejmie: Orła II Baniocha (wyjazdowy mecz z SF Wilanów, godzina 13.30), Kosę Konstancin (domowe spotkanie z Championem FC Otwock, 15.30), RKS Mirków (mecz domowy z Piorunem Warszawa, 17:30), Victorię Głosków (wyjazd z Sokołem Budki Piaseckie, 15.30) i SRS Zamienie (wyjazd z rezerwami KS Raszyn, 15.30). W niedzielę o 15.00 za to spotkanie Gromu Prace Małe z Orłem Parysów na boisku przeciwnika.

Rafał Lipski

REKLAMA

PIASECZNO, GÓRA KALWARIA

ZWYCIĘSTWA NA INAUGURACJĘ

W swoim pierwszym meczu tenisiści stołowi z Piaseczna pokonali 10:0 ekipę z Nadarzyna. Zwycięstwa zanotowali również reprezentanci UKS Budowlani Góra Kalwaria.

FOT. FB: UKS BUDOWLANI GÓRA KALWARIA

Tenisiści stołowi klubu UKS Budowlani Góra Kalwaria wygrali swoje mecze

W miniony weekend rozpoczęły się rozgrywki V ligi tenisa stołowego. W pierwszym spotkaniu ligowym bardzo dobrze wypadli tenisiści stołowi z klubu UKS Return Piaseczno. Zawodnicy z Piaseczna pokonali aż 10:0 czwarty zespół MUKS Start Spalona Mleczarnia Nadarzyn.

– Nasi zawodnicy wygrali 10:0, tracąc zaledwie jednego seta. Miejmy nadzieję, że w kolejnych meczach zespół utrzyma zwycięską passę. W zespole po 2,5 pkt zdobyli Krzysztof Bieniek, Mateusz Burakowski, Rafał Hresiukiewicz i Igor Murasicki – informuje UKS Return Piaseczno.

W grupie B na zwycięstwo musi poczekać trzeci zespół Returnu. W niedzielę nie udało im się wygrać ze Spartą Nasielsk, która zakończyła mecz swoim zwycięstwem 8:3.

UKS Budowlani z podwójną zdobyczą

W piątej lidze zmagania w ping-pongu zaczęli także reprezentanci UKS Budowlani Góra Kalwaria. Drugi zespół pojechał do Puszczy Mariańskiej, by zmierzyć się z Pumą. Mecz zakończył się pewną wygraną Budowlanych.

– Spotkanie od początku zostało przez nas zdominowane, co potwierdzają cztery wygrane single, w których straciliśmy tylko jednego seta. Deble zagraliśmy na remis, a w kolejnych singlach oddaliśmy rywalom tylko jeden punkt. Ostatecznie Puma została poskromiona wynikiem 8:2 – relacjonuje klub.

Punkty zdobyli: Wiktor Ziemiański – 2,5 pkt, Kacper Olczak – 2,5 pkt, Kamil Wojtynski – 2 pkt i Cezary Dębski – 1,5 pkt.

Więcej emocji było w spotkaniu trzeciej ekipy z MB Motor Ząbki. Gra toczyła się punkt za punkt, aż do stanu 5-5. Finalnie Budowlani wygrali 8:5.

Zdobywcy punktów: Zenon Klimek – 2 pkt, Zbigniew Skrzypczak – 2 pkt, Michał Markowski –1,5 pkt, Zbigniew Perzyna – 1,5 pkt i Paweł Kowal – 1pkt.

REKLAMA

WWW.PRZEGLADPIASECZYNSKI.PL